

Dolar ciągle zyskuje na wartości względem euro oraz jena japońskiego. Wzrost napięcia wokół odbywających się w tym tygodniu akcji obligacji w Grecji, Portugalii, Hiszpanii, Włoch i USA potęguje wzmożony popyt na „zielonego”. Inwestorzy opłacają coraz wyższą premię z tytułu posiadania krótkoterminowych obligacji portugalskich, co nie wróży dobrze na nadchodzącą aukcję sprzedaży długu.

Niemniej kwestia finansowania oraz obawy inwestorów o rosnące różnice w rozwoju całej strefy euro, powodują, że dolar staje się bezpieczną walutą, dlatego kontynuacja umocnienia tej waluty w dłuższej perspektywie jest nadal prawdopodobna.

Notowania dolara rosną w górę również ze względu najnowszych danych z Chin, wskazujących, że nadwyżka handlowa w grudniu „Państwa Środka” okazała się o ponad 40% mniejsza niż oczekiwano, natomiast dynamika eksportu spadła szybciej niż oczekiwano.

Sytuacja techniczna na rynku EUR/USD niewiele się zmieniła w ciągu ostatnich sesji. Notowania pary walutowej oscylują w trendzie spadkowym. Początek tygodnia jest spokojny, presja podaży odpuściła, co oznacza, że w najbliższych godzinach handlu może nastąpić niewielka korekta wzrostowa do 1,3020, jednak w dłuższej perspektywie nadal stery powinny trzymać niedźwiedzie.

Inny układ zarysowuje się w przypadku pary GBP/USD, gdzie w piątek obserwowaliśmy silny wzrost kursu pary walutowej. Obecnie układ sił pozostaje bez zmian, ale warto zwrócić uwagę na opór – 1,5575. Jeżeli zostanie przełamana ta bariera to w najbliższych godzinach handlu nadal prawdopodobny jest dalszy wzrost kursu w rejon 1,5650.

Na rynku USD/JPY tendencja wzrostowa dominuje i determinuje notowania pary walutowej. Ostatnie umocnienie dolara wobec japońskiego jena było na tyle silne, że skutecznie wywindowało kurs na nowe maksima. Kurs pary walutowej rośnie w górę, co jest pozytywnym sygnałem dla byków. Dalszy wzrost kursu do 84,50 w dłuższym horyzoncie czasowym jest prawdopodobny.

Także na rynku USD/PLN obserwowaliśmy umocnienie dolara, co spowodowało wyraźny wzrost notowań pary walutowej. Niekorzystna tendencja dla dolara w nowym roku została już przerwana, dlatego w najbliższych godzinach handlu możliwy jest dalszy wzrost notowań pary walutowej nawet do 3,0500.

Z kolei na rynku EUR/PLN w piątek wystąpiła niewielka korekta wzrostowa, aczkolwiek nie jest to jeszcze przełom, ponieważ dotychczas nie pojawiły się żadne mocne sygnały odwrócenia trendu spadkowego. W związku z tym, dłuższy horyzont czasowy nadal wykazuje dominację niedźwiedzi, co może spowodować, że ponownie powrócimy w rejon 3,8450.

Notowania pary USD/CHF od kilku dni poruszają się w wąskim kanale bocznym. Ruchy wahań ograniczają poziomy 0,9600 i 0,9690. Jest to prawdopodobnie chwilowy przestój dla byków, ponieważ istnieją przesłanki, że kolejna fala wzrostowa będzie dopiero przed nami. Ważnym sygnałem dla inwestorów będzie sforsowanie oporu – 0,9690. Jeżeli taki incydent będzie miał miejsce w najbliższych sesjach to dalszy wzrost notowań do 0,9790 i w dłuższej perspektywie do 1,0090.

Krzysztof Wańczyk
FTS Capital Group